

Jewhen Karpenko

Teoretyczno – metodologiczna analiza porównawcza kierunków psychoterapii rodzinnej

Pedagogika Rodziny 3/4, 175-183

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jewhen Karpenko

Narodowy Uniwersytet Pedagogiczny imienia Wasyla Stefanyka

Teoretyczno – metodologiczna analiza porównawcza kierunków psychoterapii rodzinnej

Comparative and methodological analysis of the main family psychotherapy directions

W dziedzinie psychoterapii rodzinnej nie istnieje jedno tylko podejście do rozwiązywania wszystkich problemów. Jest ich bowiem bardzo wiele, aczkolwiek wszystkie one pozostają ze sobą w określonym związku i wszystkie wzajemnie się uzupełniają. Występują wszakże pewne różnice, odnoszące się przede wszystkim do priorytetu określonych akcentów w danym kierunku, istotnych w trakcie rozpatrywania wniosków i postulatów klientów (narracja, genogram, przestrzenne usytuowanie, itp.). W związku z tym podejmiemy próbę opisania najważniejszych podejść teoretycznych służących rozstrzygnięciu problemów rodzinnych oraz nieco wnikliwiej skupimy się na jednym z nich, czyli pozytywnej psychoterapii rodzinnej. Ta ostatnia ma charakter metakoncepcji elastycznie łączącej ogrom psychotechnik i poglądów na terapię konfliktów rodzinnych, opisywanych przez zwolenników innych kierunków. Proponuje ona także przyjęcie własnego oryginalnego poglądu ich rozstrzygnięcia i pracy z rodziną wymagającą porady i pomocy psychoterapeuty.

Zatem specjalną zasługą strukturalnej terapii rodzinnej Salvadora Minuchina jest „tematyzacja znaczenia granic i struktur”¹ [Schlippe, Szwejcer 2004]. Bada ona sposób, w oparciu o który współdziałają podsystemy rodziców i dzieci, jak również precyzję i przenikalność granic wewnątrz samej rodziny. W roli podsystemu może

¹ Arist von Schlippe, profesor, doktor filozofii, dyplomowany psychiatra. Urodził się w 1951 roku. Pracował w Uniwersitaet Osnabruek oraz w uniwersytecie prywatnym w Niemczech. J. Schweitzer, urodzony w 1954 roku, psycholog niemiecki, psychoterapeuta. Jeden z założycieli stowarzyszenia Terapii Systemowej i Konsultacji.

występować każdy z członków rodziny. Sądzi się, że każdy podsystem, wyposażony w określone funkcje także posiada pewną autonomię, to zaś określa charakter współdziałania w obrębie rodziny oraz specyfikę budowy granic wewnętrznych. Powstawanie naruszeń w zakresie współdziałania w obrębie systemu rodzinnego jest związane – z jednej strony – ze splątaniem, niedostatkami wyraźnych granic oraz ich niedokładnością między subsystemami rodzinnymi, z drugiej natomiast strony z nadmierną skrytością prowadzącą do oddzielania członków rodziny od siebie [Jacyna 2011, s. 226].

W tym kontekście zadaniem psychoterapeuty jest przeprowadzenie procesu zbalansowania granic między subsystemami, z uwzględnieniem osobistych zainteresowań każdego z nich. Dodajmy, iż uważa się, że praca z jednym nawet członkiem rodziny, wpływa pozytywnie i na pozostałych jej członków, o ile modyfikacja struktury jednego z podsystemów prowadzi do zmian w zakresie współdziałania z innymi.

Koncepcja genealogiczna wielu pokoleń, opracowana przez uchodzącą z Europy Wschodniej Iwana Bosormeni – Nad`a, jak również późniejsza jej kontynuacja MW koncepcji delegowania i towarzyszącej jej indywidualizacji, jako kluczowe rozpatruje pojęcia lojalności oraz wypaczania wartości. Lojalność może odnosić się do poziomu społecznego (rodzina w ogóle), jak i do poziomu indywidualnego (każdego członka rodziny oddzielnie). Przestrzeganie zasady lojalności sprzyja umocnieniu sprawiedliwości w zakresie rodzinnego współdziałania i współpracy. W przypadku, gdy w systemie zabraknie sprawiedliwości, może dochodzić do eksploatawania jednego członka rodziny przez innych. Ten, który doznaje niesprawiedliwości, może uciekać w chorobę, podejmować współdziałanie z innymi ludźmi, podejmować inną aktywność, a nawet uciekać do świata imaginacji i fantazji. Wiąże się to z czterema sferami przekształcania konfliktów w psychoterapii pozytywnej, czyli z ciałem, działalnością, kontaktami i duchowością (zmysłami i fantazjami). Parentyfikacja to wypaczanie wartości, które prowadzi do zmiany ról i funkcji poszczególnych członków systemu rodzinnego. Jej jaskrawym przykładem jest przekazywanie dzieciom funkcji rodzicielskich przez rodziców [Szutcenberger 2001, s. 168–170].

Bosormeni Nad` mówi o „buchalterii rodzinnej”, która polegała na zbilansowaniu pojęć „brać” i „dawać” w rodzinie. Regulacja ta może mieć świadomy lub nieświadomy charakter. Również koncepcja genealogiczna wielu pokoleń dotyczy analizy nie tylko współczesnych, aktualnych wydarzeń, lecz również dostrzega „mocny nacisk” oraz „wpływ testamentu” minionych pokoleń na istotę współczesnych form postępowania, przeżywania i ich symptomów [Szlippe, Szwajcer 2004, s. 22].

Terapia rodzinna zorientowana na przeżycia zawdzięcza w znacznej mierze swój rozwój Virginii Satirs. To ona skonstatowała, iż samoocena to niezbędny warunek wstępny dla przeprowadzenia efektywnej rozmowy, a pełne zaufania

relacje terapeutyczne tworzą sprzyjający grunt dla samych zmian terapeutycznych. Również V. Satirs wskazywała na proces komunikacji, który ma charakter wielowątkowy, dlatego jest on ograniczony przez subiektywny model przyjmowania oraz interpretowania wiadomości przez jednostkę [Satir 2011, s. 423]. W rezultacie proces komunikacji wewnątrz rodzinnej nabywa cech niepowtarzalnych, może wszakże również powodować określone nieporozumienia pomiędzy członkami rodziny jako systemami.

Znaczącym wkładem V. Satirs do psychoterapii rodzinnej stało się badanie strategii rodzinnych systemów [Satir 2011, s. 423]. Badała ona bowiem, w jaki sposób pojawiające się problemy realizują funkcje podtrzymywania homeostazy całego systemu. Powszechnie bowiem znany jest fakt typowości i zarazem cykliczności konfliktów i nieporozumień w systemie, co czasami może przypominać węża zjadającego własny ogon, czyli starożytny symbol nieskończoności i cykliczności. Jest tu mowa o neurotycznej koncepcji rodziny, która wpływa ujemnie na stosunki wewnątrz rodzinne i bez jakiej – w tym przypadku – członkom systemu jest niezwykle trudno funkcjonować razem. Pozostaje ona źródłem konfliktów w rodzinnym systemie, lecz nikt spośród jego członków nie odważa się jej zniszczyć ze względu na to, iż zaspokaja ona ich nieświadome potrzeby. Tym sposobem występujące problemy smarują rodzinne koło i pozwalają mu nadal funkcjonować. Stąd zadanie psychoterapeuty polega w owym przypadku na podjęciu próby uczynienia owego systemu jak najmniej traumatycznym i jednocześnie ukierunkowanym na dalszy rozwój na poziomie „JA” i „Ty”, lecz również i na poziomie „MY”. Dlatego w analizowanym przypadku mówimy o potrzebie doprecyzowania problemów (osiągnięcie homeostazy), głównie dla wypracowania doskonalszych strategii współpracy sprzyjających rozwojowi (heterostaza).

Znaczący wpływ na rozwój rodzinnej psychoterapii systemowej oraz konsultacji psychoterapeutycznych wywarł model mediolański wykreowany przez włoskich lekarzy psychiatrów: Marę Palazzolli, Luigi Boscolo, Gianfranco Chekkina i Julianę Prata. Cykliczność i neutralność oraz metoda formułowania pytań okrężnych to nieodłączna część systemowego instrumentarium, które powstało dzięki szkole mediolańskiej. Zwolennicy modelu mediolańskiego traktują rodzinę jako system, który prawidłowo reguluje się i rozwija w oparciu o wypracowane zasady wewnętrzne, określające i zarazem ograniczające przestrzeń gry działaniaowej każdego z jego uczestników. W przypadku, gdy rodzina ma znane kliniczne problemy, procesy w takiej rodzinie są regulowane w formie transakcji, punkt przecięcia których znajduje się dokładnie w miejscu pojawienia się, co jest przedmiotem zażalenia. Stąd pochodzi cały paradoks kwestii, z którą rodzina zwraca się do terapeuty: nie dziwiąc się temu, iż rodzina cierpi, pozytywne zmiany nie leżą w sferze jej zainteresowań, o ile „gra” musi być kontynuowana w dotychczasowym układzie [Szlippe, Szwajcer 2004, s. 24]. Współbrzmi to z ideą a terapii rodzinnej zorientowanej na przeżywanie lansowana przez Virginie Satirs, o czym

wspominaliśmy wyżej. Szczególnym przykładem takiej „gry” mogą być rodziny alkoholice, których jeden przedstawiciel jest alkoholikiem, drugi zaś ustawicznie mu to wypomina. W rezultacie żaden z nich nie może zrezygnować z dotychczasowych reguł współżycia, o ile takie postępowanie zaspokaja nieświadome potrzeby każdego z uczestników owej „gry”.

Najbardziej znaną cechą podejścia mediolańskiego jest budowa otoczenia (setting), w którym dwu terapeutów pracuje z rodziną, gdy w tym samym czasie dwu innych, pozostających w ukryciu, obserwuje przebieg wykonywanego zadania. Obserwatorzy ci mają prawo przerwania zajęć z chwilą, kiedy są przekonani, iż terapeuci prowadzący przegapili coś ważnego, albo stali się zakładnikami dynamizmu systemowych wydarzeń.

Do podstawowych reguł interweniowania w procesie terapeutycznym zalicza się tutaj:

- a. Pozytywną konotację wszelkich konstruktywnych naruszeń postępowania uczestników zajęć.
- b. Badanie rodzinnych rytuałów.
- c. Przedłużanie przerw pomiędzy kolejnymi zajęciami.
- d. Paradoksalne rekomendacje.

Niezależnie od ukazanych reguł przewiduje się interwencje niewariantowe, które polegają na przydzielaniu każdej rodzinie zadań nie mających nic wspólnego ze znaną sytuacją konfliktową. Z biegiem czasu owe zadania stają się coraz trudniejsze i są ukierunkowane na przerwanie gry toczącej się w danej rodzinie, w dodatku niezależnie od sposobu jej interpretowania i rozumienia przez terapeutę.

Koncepcja refleksyjnej drużyny Toma Andersena jest mniej popularna na Ukrainie w porównaniu z innymi kierunkami psychoterapii rodzinnej, o których była mowa wyżej. Norweski terapeuta Tom Andersen uznawał za niezadowalające ramowe umowy zwane settingiem w ramach klasycznej terapii systemowej. „Dlatego zdecydował się dopuścić rodzinę do przysłuchiwania się dyskusji drużyny terapeutycznej. Uznał, że ten model podejścia rozpatruje terapię raczej w kontekście współpracy – kooperacji, aniżeli władzy. W tym modelu kolejno są aprobowane drogi i sposoby ściślejszej współpracy terapeutów, drużyny i rodziny, ukierunkowane na poszukiwanie rozwiązań najbardziej naglących problemów” [Szlippe, Szwajcer 2004, s. 36].

Wysoce perspektywiczne natomiast dla psychoterapii rodzinnej jest podejście narracyjne, w którym rodzina występuje w roli najbliższego otoczenia społecznego, w obrębie którego losy każdego jej członka nie tylko przeciwstawiają się innemu jej członkowi, lecz i pozostają w toku wzajemnego wykorzystywania. Tym sposobem tworzy się wspólna dla całej rodziny rzeczywistość. Jeszcze bowiem J. P. Sartre kładł nacisk na rolę historii w życiu człowieka. Był bowiem przekonany, iż przygody stają się nimi jeśli opowiadamy jej innym. Zatem narracja to forma, „która daje osobie szanse organizowania wydarzeń życiowych w uporządkowanym

fabularnym układzie, wydzielenia tematu centralnego (Leitmotive), znaczących ludzi i okresów czasowych. Dodajmy, iż dzięki narracji człowiek nie tylko systematyzuje przeszłość i uświadamia sobie teraźniejszość, lecz i konstruuje przyszłość” [Czausowa 2011, s. 230].

Koncepcja rodzinnych narracji harmonijnie wplata się w pole metodologiczne nie tylko rodzinnej, lecz i pozytywnej psychoterapii. Mówimy tu o modelach do naśladowania, gdzie „JA” współodnosi się do osobistej aktywności podmiotu w procesie kreowania własnej narracji; „TY” z kolei to udział w tworzeniu historii innych ludzi; „MY” – kształtowanie wspólnej historii rodziny i poglądów na jej przeszłość i przyszłość; „PRA- MY” to opowieść o całym rodzie, która zawiera mnóstwo rozmaitych interpretacji, całą plejadę bohaterów, mitów i legend. „Każdy człowiek tworzy własną historię za pośrednictwem specyficznej tradycji opowieści, która opisuje co się przeżyło zgodnie z zasadami, lub jako coś typowego. To zaś oznacza, że inne historie, które z pewnością miały miejsce, lecz oceniano je jako wydarzenie jednorazowe, zostały zignorowane lub też nie zostały odpowiednio docenione. Wszystko to prowadzi do procesu, który w terapii jest nazywany „znane uczynić egzotycznym”: zwykły sposób postrzegania rzeczywistości modyfikują poszukując właśnie takich momentów, w których nie wszystko odbywało się tak, jak tego oczekiwano” [Szlippe, Szwajcer 2004, s. 37–38].

Koncepcja Berta Hellingera jest – najprawdopodobniej – jednym z najbardziej znanych podejść w procesie systemowej terapii rodzinnej. Pewne jej elementy znajdują zastosowanie nawet podczas organizacyjnych konsultacji, coachingu, jak i w toku rozmaitych treningów. Wspomniane podejście sprowadza się do demonstrowania przez klienta rzeźbiarskiego wizerunku własnej rodziny, z której on się wywodzi. Dodajmy, iż rzeźba ta może być budowana zarówno podczas pracy zespołowej, jak i w granicach terapii indywidualnej. Kiedy zamiast figur znaczących dla życia klienta dobiera się nie uczestników terapii grupowej, lecz rozmaite figury (zabawki, figury szachowe, itp.) to „w tych rzeźbach Hellinger poszukuje **szczęśliwych dobrych obrazów**, które mogą pokazywać **dobry porządek**, albo nowy wewnętrzny obraz rezerw tego, kto wymaga terapeutycznej pomocy. W tym przypadku kieruje się on związkiem zwrotnym pochodzącym od tych członków grupy, którzy grają role umowne w całym obrazie. Tym sposobem udaje mu się szybko doprowadzić klienta do momentów życiowo ważnych i poszukiwać dla ich wyrażenia odpowiednich rytuałów (wypowiedzi słownych lub rzeźbiarskich połączeń, albo metafor [Szlippe, Szwajcer 2004, s. 40]. Zatem przy pomocy przestrzennego modelowania według Hellingera klient ma sposobność przeprowadzenia inwentaryzacji własnych problemów czy stref konfliktowych, występujących w relacjach z innymi członkami rodziny, wizualizowania dróg ich rozwiązywania, a także przewidywania skutków tych czy innych wpływów na system ze strony innych członków oraz na niego samego.

Modele terapii krótkotrwałej zorientowane są na podejmowanie decyzji, właściwy akcent na rezerwy oraz zwracanie uwagi na nadmierną obsesję i koncentrację

na dolegliwym problemie. Sądzi się, iż pomiędzy rozwiązaniem, czyli podjęciem decyzji, a samym problemem, nie ma jakichkolwiek powiązań. Objaśnia to typologia decyzji osobowości, której towarzyszy nawarstwianie rozmaitych problemów i pojawianiem się konieczności ich szybkiego rozwiązania. Przy takim podejściu zawnazs przewiduje się posiadanie pewnych rezerw i dlatego w czasie rozmowy rodzi się oczekiwanie zmian, które wprowadzać należy na podstawie poprzednich dokonań. Cały system terapeutyczny tworzy się celem wypracowania możliwie jak najszybszego rozwiązania. Niezwykle ważne byłoby stwierdzić, w jaki sposób strony mogą ustalić, „kiedy problem został rozwiązany. I ten aspekt umowy ma największą wartość” [Szlippe, Szwajcer 2004, s. 32–33].

Setting zakłada obserwację drużyny terapeutycznej podczas rozmowy terapeutycznej z klientem. Po jej zakończeniu wywiad zostaje przerwany, zaś klient zostaje powiadomiony o końcowym wniosku wraz z towarzyszącym mu zadaniem.

W przypadku pracy krótkotrwałej poleca się stosowanie rozmaitych technik. Są to na przykład:

- Pytania dotyczące zmian odnoszących się do początku terapii – chodzi o zmiany, które zaszły w okresie od pierwszego kontaktu w sprawie pomocy do momentu pierwszej rozmowy;
- Dziwne pytania – są to pytania zachęcające klienta do modelowania wyjątkowych lub nieistniejących sytuacji, które pomogłyby mu zdystansować się od problemu, a także określić drogi jego rozwiązania i dalszego rozwoju osobowości (co byś zrobił, gdyby problem nagle zniknął?; Jakie zmiany nastąpiłyby w zachowaniach członków Twojej rodziny?, itp.);
- Zadania domowe, celem których byłoby przeciwdziałanie specyficznej postawie klienta, który uważa, iż cały repertuar postępowania służący rozwiązaniu problemu został w pełni wykorzystany.

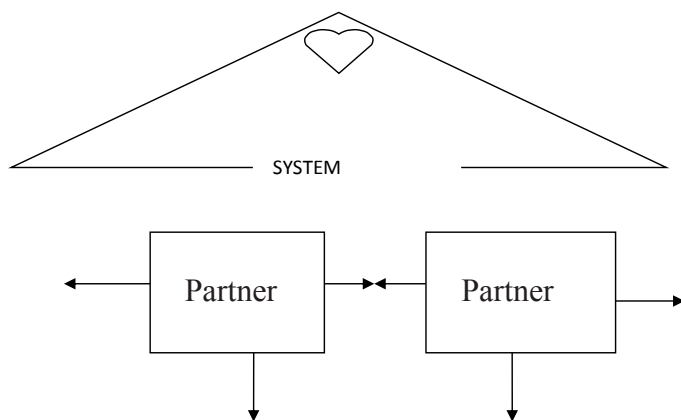
Cechą oryginalną psychoterapii rodzinnej jest oparcie się na własnych założeniach koncepcyjnych, takich jak: 5-cioetapowy model konsultowania (zdystansowanie, inwentaryzacja, sytuacyjne zachęcanie, werbalizacja wraz z rozszerzeniem systemu celów); zbalansowany model podziału energii życiowej na sferę ciała, działalności, kontaktów i zmysłów; praca nad etapami partnerskiej współpracy (fuzja, różnicowanie, wydzielanie); jak również opracowanie modeli do naśladowania oraz modeli do naśladowania (sfery JA, TY, MY i PRA-MY). Ponadto wspomniany system wykorzystuje inne metody (adaptowany wariant przestrzennego modelowania rodziny Hellingera, opracowania genogramów, formowanie dynamicznej metafory, praca z narracjami, itd.). Dlatego mamy prawo nazywać ją metakoncepcją, która nie stanowi zwykłego eklektycznego połączenia, lecz jest wzorcem harmonijnego łączenia innych osiągnięć już istniejących kierunków psychoterapii.

W kontekście rozmowy na temat pozytywnej psychoterapii rodzinnej docelowo należy się skoncentrować na analizie stadiów partnerskiego współdziałania.

Sądzi się, że każdy człowiek w procesie ontogenezy przechodzi wszystkie trzy stadia poczynając od połączenia, czyli fuzji, przez zróżnicowanie na separacji kończąc. To samo dotyczy rozwoju stosunków międzyludzkich. Jedynie po przejściu owych etapów lub stadiów partnerzy są zdolni do odbudowania optymalnego modelu współdziałania. Jakikolwiek przeszkody powstające na którymkolwiek z nich mogą przyczynić się do rozkładu międzyosobowej komunikacji, rodzinnych nieporozumień, mogą sprzyjać pojawieniu się emocji odrzucenia i agresji. Dlatego partnerzy pragną ją zbalansować i zadanie psychoterapeuty polega nie tylko na tym, iżby im pomóc to uczynić, by poprawić międzyludzka komunikację, lecz i sprzyjać niezależnemu rozstrzygnięciu podobnych problemów w przyszłości. Można to uczynić systematycznie uzbrajając klienta (rodzinę, partnerów, itd.) w możliwości samopomocy. W tym kontekście ważne staje się zrozumienie faktu, iż konflikt jest symptomem świadczącym o braku lub niedostatku balansu w systemie, symptom zaś to sposób wyrównania owego balansu. Dlatego, jeżeli członek systemu – świadom owego faktu – pragnie pełnego funkcjonowania na poziomie „JA”, „TY”, „MY” i „PRA-MY”, będzie zmuszony do znalezienia niekonfliktowego i kongruentnego dla całej misji systemu, sposobu osiągnięcia homeostazy.

Tak czy inaczej, żadne ze stadiów współdziałania nie może trwać wiecznie i istnieje potrzeba doprecyzowania najbardziej konstruktywnego sposobu współlistnienia.

Nawiązując do prac twórcy psychoterapii pozytywnej N. Pezeszkiana [2005], a także do kolektywnych rezultatów pracy uczestników **kursu mistrzowskiego psychoterapii w Iwano- Frankowsku**, podjęliśmy próbę graficznego przedstawienia sytuacji w formie graficznej:



Taki sposób gwarantuje nie tylko homeostazę w działającym systemie, gdyż sprzyja zarówno indywidualnej, jak i systemowej heterostazie, a także rozwojowi, który czyni system elastycznym wobec zmian i adaptacji w środowisku, a ponadto bardziej otwartym na współdziałanie w jego obrębie. Zawiera one też w sobie ideę

formowania pozycji „JA – TY”, osiągnięcie równowagi pomiędzy „JA” i „MY”, wzajemne wsparcie, zaufanie, autonomię, miłość, itp. Jest zatem jasne, iż nie oznacza to wcale braku sytuacji konfliktowych w przyszłości, stwarza wszakże możliwość konstruktywnego ich rozwiązywania. Albowiem zdrowa jest nie ta rodzina, która nie ma problemów, lecz tylko ta, która potrafi je odpowiednio i skutecznie rozwiązywać.

W psychiatrii pozytywnej, jak i w innych kierunkach działań terapeutycznych bardzo szeroko są praktykowane zadania domowe i prowadzenie dziennika. Pomimo zewnętrznego podobieństwa do rodzinnej terapii systemowej istotna różnica polega na tym, iż zadania domowe przewidują mniejszą odpowiedzialność terapeuty za ich skutki i opierają się w większym stopniu na zasadzie samopomocy i wierze w rezerwy klienta (czy pary klientów), aniżeli we wskazówki, wykorzystywane w ramach klasycznego settingu.

Praca nad genogramem w obrębie psychoterapii pozytywnej przewiduje opisanie treści pytania i prośby klienta poprzez zbadanie koncepcji jego rodu, co sprzyja refleksji, opracowaniu i wytworzeniu własnych kongruentnych koncepcji rodzinnych. Po genogramie może być zastosowana metoda przestrzennego modelowania rodziny (przede wszystkim w toku pracy grupowej), która różni się od klasycznej metody Berta Hellingera i przewiduje reguły znacznie prostsze. Genogram pomaga wyróżnić te koncepcje, zakazy, scenariusze rodu, które są obecne w życiu każdego z partnerów i bezpośrednio wpływają na ich współpracę. Jednocześnie każdy z partnerów nie tylko ma możliwość zobaczyć genezę własnych koncepcji, lecz i zrozumieć na czym polega istota międzyludzkiego konfliktu. W tym miejscu terapeuta może koncentrować uwagę na tym, iż konflikt istnieje nie pomiędzy osobowościami partnerów, lecz między ich koncepcjami. Jest to potężna rezerwa sprzyjająca uświadomieniu poczucia winy, obrazy i stwarza możliwość pełnego opracowania przeszłości oraz terażniejszości i przejścia do konstruowania przyszłości. W tym zakresie na miejsce starej powinna się pojawić nowa i bardziej elastyczna koncepcja rodziny. Stwarza ona szanse partnerom wkroczenia na nowy poziom współpracy. Praca nad rozwojem nowej wspólnej koncepcji rodzinnej, przyjęta przez partnerów, i jej przystosowanie do obiektywnej rzeczywistości społecznej kończy terapię pary małżonków.

Summary: The article discovers the main content and potential of the leading directions of the family psychotherapy, and also makes its comparison with a positive family psychotherapy. The last is an integration method that a little modifies and effectively uses groundwork of the other methods and also constructs its own treatment to the work with family. The family psychotherapy gives a chance for partners to step on a new level of interaction. The work at forming new social family concept, its acceptance by partners and adaptation to the social objective reality completes a therapy of the family couple.

Keywords: family psychotherapy, positive family psychotherapy, system, conception, homeostasis.

Bibliografia

- Czausowa J., *Naratywny pydchyd w dosliddzeniji osobtywostej symejnych stosunkiw* [w:] Aktualni problemy psychołohiji: zb. Nauk. Prac Instytutu psychołohiji im. G. S. Kostiuka NAPN Ukrainy, Wyd. Żytomyrskoho derżawnoho uniwersytetu im. I. Franka, Kyiv 2011, t. II, nr 7, s. 230.
- Pezeszkjan N., *33 i 1 formy partnerstwa*, Instytut pozytywnoj psychoterapiji, Moskwa 2005.
- Pezeszkian N., *Pozitywna siemiejna psychoterapija: sieja kak terapewt*, Izd. Mart, Moskwa 1996.
- Jacyna O., *Formy i metody roboty psychołoha praktyka: sučasnyj pohlad na problemu*, „Wisnyk Charkiwśkoho nacjonalnoho pedahohyčnoho uniwersytetu im. G. S. Skoworody: Psychołohija” 2011, nr 38, s. 226.
- Satir W., *Psychoterapija semji*, Recz, Sanki Petersburg 2001. Zgodnie z informacją zawartą w Atlasie Psychologii, t.2, Warszawa 1999 autorka to Virginia Satirs, s. 423.
- fon Szlippe A., Szwajcer J., *Systemna psychoterapia ta konsultuwannja*, WNTŁ – Kłásika, Lwiv 2004, s. 21.
- Szutcenberger A., *Sindrom priedkow. Transgenerecjonnyje swjazi, siemiejnyje tajny, sindrom godowszczyny, peredacza traum i praktičeskoje ispolzowanije genosocjogrammy*, Moskwa 2001, I zdatielstwo Instituta psychoterapiji, s. 168–170.